



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiadań, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Sprawa Polski w Sejmie węgierskim.

Jak wiadomo z krótkich sprawozdań z posiedzeń sejmu węgierskiego, ogłoszonych przez c. k. Biuro korespondencyjne, sprawę polską poruszył na sejmie pos. hr. Batthiany, wypowiadając na jej temat dłuższą mowę. Wiadomo też, że prezydent ministrów hr. Tisza w mowie swej, zawierającej odpowiedź na wywody posłów opozycyjnych, specjalnie mową hr. Batthiany'ego się zajął, wyrażając swe niezadowolenie, że wspomniany poseł kwestyę polską w sejmie węgierskim uznał za stosowne omawiać. — Obecnie pisma lwowskie (w szczególności „Kuryer lwowski“ z d. 22 bm) podają mowę hr. Batthiany'ego według stenograficznego protokołu, który niestety uległ w kilku miejscach konfiskacie ze strony prokuratury lwowskiej. Mowa ta zainteresuje niewątpliwie i naszych czytelników — podajemy ją tu zatem.

...pozwoli wysoka Izba, że zaznaczę, iż w kwestyi ukształtowania się Europy po wojnie sprawa polska jest najdrażliwszym i najtrudniejszym problemem. O wszystkich innych sprawach rozstrzygać będzie oręż, sprawę polską jednak powinnismy już teraz naprzód uporządkować, stworzyć do pewnego stopnia jakieś „fait accompli“, gdyż stworzenie tego „fait accompli“, bez względu na to, jakkolwiek będzie

rezultat wojny, bezwarunkowo nie możemy zaniechać. Dlatego uważam za tak bardzo wskazane, ażeby nasz rząd i parlament wyczerpująco polskim problemem się zajęły. Onego czasu wystąpiłem był wobec stronnictwa niezawisłości i partyi 48. roku z pewną propozycją, którą jednak teraz ze względu na brak czasu wysokiej Izby nie będę zajmował. Stronnictwo propozycję tę przyjęło i w uchwale swej dało wyraz sympaty i życzliwości dla bratniego narodu polskiego. Stronnictwo kładło nacisk na to, że losy bratniego polskiego narodu i narodu węgierskiego zbiegają się, że naród węgierski zawsze potępiał zniesienie Królestwa Polskiego i jego podział i domagał się, ażeby rząd zajął w sprawie polskiej stanowisko, aby użył swych wpływów i oświadczył, że wszelkie dalsze podziały i rozkawałkowania Polski potępia jako „gravamen“; dalej zaznaczyło stronnictwo, że dla Polski żąda narodowego rządu, życia państwowego i narodowej armii. Uważam za swój obowiązek sprawę tę tutaj podnieść, a dodam do tego jeszcze parę uwag.

Przypominam wysokiej Izbie że w najbardziej smętnych momentach naszej historii naród węgierski i polski jako bratnie narody walczyły razem i bardzo często zwyciężały. Wynikiem tych przesiawnych i pięknych wspomnień przeszłości było, że gdy kongres

wiedeński Polskę po raz trzeci i ostatni podzielił, naród węgierski to potępił. Dowodzą tego również oświadczenia naszych najwybitniejszych mężów Koszuta i Deaka, w latach trzydziestych, w epoce największego zgnębienia Polski. Wszakże Franciszek Deak w mowie swej z 30 listopada 1833 r. oświadczył był: „Europę pouczy już o ten czas, czy sprawiedliwym był i korzystnym podział Polski“. Zaś największy syn ojczyzny, Ludwik Koszut, oświadczył, był również w jednej ze swoich ówczesnych mów: Wolność Węgier będzie zawsze wątpliwą, dopóki Polska nie będzie wolną. Powinniśmy to dobrze pamiętać, że w latach trzydziestych Ludwik Koszut tak mówił, pozostawiając nam upomnienie to w spadku, tę naukę, żeśmy nigdy nie powinni sprawy polskiej spuszczać z oczu i gdy chwila nadejdzie, żeśmy powinni wstawiać się za Polską, a to w interesie egzystencji państwa węgierskiego. Przodkowie nasi już w latach trzydziestych za tą mądrą radą poszli, gdy w r. 1833 więcej niż trzydzieści municypiów wysłało było do króla memoriał, ażeby Polskę z ucisku oswobodził i państwo polskie przywrócił. Niestety, akcja naszych municypiów nie doprowadziła do celu i Polacy pozostali w rzędzie uciśnionych.

Wiem, że inne sprawy większe zainteresowanie teraz do izby tej wnoszą, jednak sądzę, że wypełniam obowiązek, gdy w sprawie bratniego narodu głos podnoszę. W pierwszych chwilach wybuchu wojny, gdy nasze wojska przekroczyły rosyjsko - polskie granice, wydali dowódcy niemieccy i austro - węgierscy proklamacyę, w której zwracali się do narodu polskiego, mówiąc mu, że przychodzą, ażeby go oswobodzić. Jest to przyrzeczenie dane w imieniu narodu, a dotrzymanie takiego przyrzeczenia jest nie tylko obowiązkiem honoru, ale także moralności. Municypia nasze teraz poszły znów w ślady przodków, gdy przeszło 30 z nich wystosowało do parlamentu rezolucyę, domagającą się oswobodzenia narodu polskiego. (Skonfiskowane) I teraz wiele jest jeszcze osób które pojęcia nie mają o tem, że więcej niż 30 municypiów oświadczyło się w interesie narodu polskiego i odniosło z tem do parlamentu w nadziei, że sprawa ta będzie traktowana.

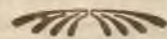
(Mowca przytacza znaną rezolucyę miasta Kolo-szvaru.) (Skonfiskowane) Zwracam z naciskiem uwagę na te spontaniczne oświadczenia municypiów, które wyzyskały jedyną jaka istniała sposobność wypowiedania się w sprawie polskiej poza parlamentem i spodziewam się, że naród polski przypisze temu odpowiednie znaczenie i oceni. Z zadowoleniem stwierdzam, że w tej izbie, tak hr. Juliusz Andrassy, jak i prezydent ministrów i inni sprawą polską się już zajmowali, sądzę jednak, że to nie wystarcza. My musimy pójść dalej, my musimy szczególnie w tej izbie sprawę tę silniej sprecyzować i dla tego zwracam się do miarodajnych czynników, ażeby (skonfiskowane) zajęły sta-

nowisko szersze, takie, z którego jedynie możliwym jest i wolno będzie przy końcu wojny rozwiązywać, problemy i to w ten sposób rozwiązywać, ażeby niebezpieczeństwo wojny na długo wykluczone zostało.

(Skonfiskowane) Co to oznacza dla narodu polskiego, który najwięcej tego się obawia, że się go w imię świętego prawa oswobodzenia wcale nie jednoczy, jeno znów dzieli — o tem nie będę nawet mówił. Jest to fakt, który spowodował pierwszą depresyę wśród ludności polskiej, gdy się dowiedziela o tym administracyjnym podziale, gdyż masy ludności polskiej, widziały w tem objaw niepokojący. że gdy ewentualnie zgodzilibyśmy się na jakieś inne rozwiązanie sprawy polskiej, to po zwycięskiej wojnie podział ten nadal miałby pozostać. że zaś Polskę rosyjską należy i musi się cała, jako jednolite narodowe państwo rozwijać, o tem niema chyba co mówić. Żyje naturalna tęsknota i życzenie we wszystkich Polakach, ażeby odbudowane zostało dawne państwo polskie, ażeby wszystkie kraje zostały połączone w narodowe państwo i ażeby dawne samodzielne życie państwowe zostało odzyskane. Pod pojęciem „oswobodzenia“ nie mogą zrozumieć innego rozwiązania.

Mówca omawia w dalszym ciągu położenie Polaków we wszystkich trzech zaborach, powołując się w omawianiu stosunków w Poznańskim na prace uczonego węgierskiego Dyvekyego:

(Skonfiskowane) Szanowny mój kolega poseł Vazul zwrócił mi poprzednio, przerywając, uwagę na to, czy nieobawiam się dla mojego narodu niczego ze strony panslawizmu. Tak obawiam się i dlatego chcę, by stało polskie królestwo jako wał ochronny przeciw panslawizmowi, tak samo ze względu na Węgrów, jak na Austryę i Niemcy. Państwo polskie w jakimś przymierzu z nami, państwo z 20 milionami mieszkańców, które swą odzyska wolność, samodzielne życie, całe swe szczęście nam, naszym rządowi, naszym narodom, naszym władcom będzie zawdzięczać, ten oswobodzony naród polski będzie chyba tam stał, jako wał ochronny przeciwko ewentualnym nowym atakom rosyjskiego kolosa. (Abr. Dezsö woła: Polacy nigdy nie byli niewdzięcznymi).



Wojna światowa.

Powszechne oczekiwania budził zbierający się parlament niemiecki i mowa polityczna kanclerza Rzeszy niemieckiej. I rzeczywiście mowa ta jest dla nas bardzo dużo dająca do myślenia ale nie w tem, co kanclerz powiedział, lecz w tem, czego nie powiedział. O sprawie polskiej zamilczał kanclerz zupełnie. My tutaj z tego nie wyciągamy wniosków, również Rosya, jako wróg — była w mowie pominięta. Dlatego Pester Loyd mówi, że istnieje dążność do porozumienia się z Rosyą, A jeżeli ta dążność istnieje, to sprawa polski musiała być pominięta. Mowa zapowiada dalszą wojnę, w której Anglia jest uznana za głównego wroga. Wielkie również oczekiwania budzi obradujące Koło Polskie w Krakowie. W Koło ten dyskusja programowa o dążnościach narodu polskiego jest próbą spistości tej organizacyi politycznej.

Na obradach Koła po dwuletnim milczeniu ma zabrać również głos przedstawiciel narodu woli demokracji. W tej ważnej chwili więc, gdy legiony zostały przekształcone w „Korpus posiłkowy“ i gdy Komendę pierwszej brygady w miejsce generała Pilsudskiego objął pułkownik Januszajtis i gdy ukazało się objawienie woli Królestwa przez przedstawicielstwo „międzypartyjne“ i gdy należąca do wojska rosyjskiego

ludność Królestwa ma się zgłaszać do Komend zandarmeryi, w tej ważnej chwili wszyscy skupiają się, by dorzucić cegłę do wielkiej budowy przyszłych losów wielkiego narodu.

Front wschodni.

Na wschodzie rozgorzały walki na przestrzeni od Pińska — aż do Dunaju. Walki te krwawe — ofiarne gdzie życie ludzkie jest tylko drobnym epizodem — wypadły w tym okresie dla wojsk austro-węgierskich, niemieckich i tureckich całkiem pomyślnie. I tak w południowo-zachodnim Siedmiogrodzie odparto ataki wojsk rumuńskich koło Orsowy. Koło Hermanstadu (czyli Sybinia) trzydziestotysięczny korpus rumuński został rozbity; 3 tysiące Rumunów dostało się do niewoli, zdobyto 13 armat i bogaty łup wojenny. Rozbite wojska rumuńskie szukały w górach Fogaraskich ocalenia. Przebież Czerwonej wieży została po zataśmowaniu ruchu przez cofające się treny rumuńskie zajęta przez nasze waleczne wojska, dowodzone przez byłego niemieckiego generalnego szefa sztabu generała Falkenhayna.

U DENTYSTY.

Jakie twoje zęby, taki żołądek, jaki żołądek taki jesteś cały - tak mówią lekarze. Któżby lekceważył tak mądre rady? To też, gdy mi się ząb uszkodził, udałem się do dentysty, aby go zaplombował.

Plombowanie teraz jest w modzie. W Krakowie na plantach widzimy kasztany, plombowane cementem, tembardziej więc należy się podobna opieka zębom.

Nie wiem, co pomyślały osoby, które zastałem już w poczekalni lekarza, gdy mnie zobaczyły, ale to wyznaję, że mnie robiło się nie miło, ile razy otwierał drzwi nowy gość i trwożnym wzrokiem liczył obecnym, obawiałem się bowiem, że oczekiwanie przeciągnie się bardzo długo. Istotnie przeczytałem dokładnie całą gazetę i odbyłem przegląd zarówno osób, jak i przedmiotów, znajdujących się w poczekalni, gdy wreszcie przyszła kolej na mnie.

Uczucie zadowolenia towarzyszyło mi aż do drzwi pracowni. Powtarzam, aż do drzwi, gdyż po ich otwarciu zrobiło mi się nagle tak, jakbym postąpił nierozważnie i narażał się na nieprzyjemność świadomie i dobrowolnie. Zapach karbolu czy innego medykamentu rozchodził się w powietrzu, a liczne narzędzia, rozłożone po stołach i ustawione pod ścianą

przypominały tortury średniowieczne. W takich warunkach moja wolna wola i odwaga pierzchnęły gdzieś na drugą stronę Tatr i uciekłbym był jak tchórz haniebnie, gdybym się był nie wstydził i gdyby już nie było zapóźno. Ale było zapóźno, bo w tylnym odcinku, od drzwi, ustawił się ze swoim pomocnikiem lekarz i wskazując mi ręką pod oknem krzesło, prosił usiąść.

Stało się! Nie było już innej rady, jak potulnie poddać się operacyi, postanowionej jeszcze w domu. Czemuż jednak miałoby się to dziać pod przymusem i w jakimś przygnębieniu? Próbujemy rozerwać się jaką inną myślą.

Podnoszę oczy i patrzę. Dziwy! Tuż przedemną w całej swojej okazałości Gewont.

— Góro posępna i ciemna, tuś?

— Tu jestem. I ty nie rób głupstwa, nie siedź tam w tej ciasnej izdebce, ale chodź do mnie.

I kinał na mnie płatami śniegu, jak białą chustką i zapraszał natarczywie.

— Nie pójdę do ciebie — odrzekłem — widzisz sam, że nie mogę, zresztą boję się ciebie.

— Boisz się mnie, to dobrze! A nie pamiętasz, jak z mego szczytu rozglądałeś się po Zakopanem i okolicy i liczyłeś kozice, pasącą się na moich wonnych trawnikach?

Sprzymierzone armie austriacko niemieckie wtargnęły nawet na teren rumuński, przerywając w ten sposób połączenie między armiami rumuńskimi, walczącymi na zachód od Hermanstadu koło Hatszeg. W środkowym i północnym Siedmiogrodzie nieznaczne posunięcia ku zachodowi wojsk rumuńskich nie wpływają na ogólne korzystne położenie wojsk naszych. Koło granic Bukowiny po opuszczeniu góry Kokel przez nasze walczne wojska, należało opróżnić również Szekely — Keresztur.

Również Szelwiów był widownią strasznych walk, gdzie Moskale pokotem trupów zastali pobojowisko. Z tych olbrzymich strat ludzkich nie zdają sobie Moskale sprawy, tylko usiłują zająć nasze rowy, ale to im się nigdzie nie udało. Na Litwie i Kurlandyi położenie niezmiennione.

Walki na Bałkanach.

O walkach w Dobrudzy nie ma nowych wiadomości. Linia Topraisar Beszaul — Amcatsa nie uległa zmianom w ostatnim tygodniu. Na zmianę bojów w Dobrudzy może wpłynąć przeprowadzenie się większych sił rumuńskich na prawy brzeg Dunaju między Tutranem a Ruszczukiem, jeżeli genialny dowódca Mackensen nie zniweczy ruchów okrzęnych rumuńskich. Zepeliny bombardują stolicę Rumunii

Bukareszt z powietrza. W odwet za to są molot francuskie obrzuciły bombami Sofię, stolicę Bułgarii.

Na froncie Walona — Saloniki walki i przybierają na gwałtowności. Na północny wschód i zachód od Floryny toczą się boje zażarte. Grzbiet gór Kajmakalan zajęły po krwawych bojach wojska serbskie. W dolinie Moglenicy ataki piechoty odparli Bułgarzy. Na zachód i wschód od Wardaru walki artylerii. Na froncie Strumy, udało się obsadzić Anglikom i Francuzom Karaczakoej, Jenikój i Newolen.

Z Albanii nie nowego.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Włochami.

Na Półbrzeżu żywa walka artylerii. Szczególnie płaskowyże Krasu jest widownią krwawych zapasów. W Tyrolu grzebień Alp Fasańskich jest zaciekłe atakowany, lecz uparczywiej jeszcze broniący przez bohaterów naszych obrońców. Gdzieindziej walki artylerii.

Front zachodni.

Szalejąca wielka bitwa nad Somną nie traci na gwałtowności. O zażartości bojów donosi korespondent pisma „Liberte” co następuje:

Z przyjemnością o tem wspominać, niestety jednak i to pamiętam, jak obszedłeś się z tymi, co ci zbytnio zaufali. Kości ich u stóp twoich znaleziono.

— Trudno, u was na dolinach dzieje się to samo. Przecież nie jeden z was myśli, że używa przyjemności, a przyjemności zjadają go fizycznie i moralnie.

Tę pogawędkę przerwał medyk:

Proszę otworzyć usta.

— Bądź zdrow Gewonnie!

To, co teraz nastąpiło, przechodzi wszelkie pojęcie. Pan medyk zaczął sobie za mną gęsto mówić jak ja z szufladą stolika, albo z grządką w ogrodzie. Przechylił mi głowę w tył, usta rozszerzył jeszcze więcej, nachylił się nademną, zaglądał z przodu i z boku, a co chwila jakieś jego narzędzie dzwoniło mi po zębach i napędliało mnie obawą, co będzie dalej. Potem ze świętą obojętnością na moją niewygodę napełnił mi za wargi waty i ująwszy jakieś narzędzie, puścił je w ruch.

Jeżeliście stali kiedy pod żelaznym mostem, gdy po nim przejeżdża pociąg ciężarowy, złożony ze 150 wagonów, to możecie sobie wyobrazić ten szum, zgrzyt i hałas, jaki powstał w moich ustach, mnie zaś wydawało się że jestem na froncie włoskim przy Gorycy i słucham ognia huraganowego.

Ale na tem nie koniec. Medyk wyjął szczypcami watę z moich ust, a natomiast zawiesił mi u wargi jakieś żelazne narzędzie. Jak śmiesznie musiałem wtedy wyglądać! Przypomniałem sobie jednak, że św. Rajmundowi Turcy przebili wargę i na kłódkę ją zamknęli i pomyślałem, że ja tu dla własnej woli zażywam niewygodę, gdy on cierpiał za wiarę świętą.

I znowu zgrzyt, szum i hałas, potem dmuchanie ciepłym powietrzem i przepłukiwanie jakimś płynem, a wszystko, tak sobie obojętnie, jakby się to działo w kuterku albo w otwartej szufladzie.

To tylko szczęście, że za w czasie całej operacji zachował się trochę życzliwa neutralność: nie bolało, choć mógł boleć, nie dodał udęczenia do udęczenia.

Poczczywy zabie, jesteś lepszy, niż czasem bywa ją bliźni!

I wy, czytelnicy, jeżeli kiedy dostaniecie kogo w moc swoją i możecie mu, jak to mówią, „makwać”, nie dobierajcie mu się wtedy aż do dziesiątej skóry. Cierpienie bywa zbawienne, ale gruchotanie kości staje się okrucieństwem.

Na małą chwilę opuścił mnie medyk, ale miał mnie widocznie na oku, bo poznał moje zamiary i przemówił:

— Proszę ust nie zamykać i nie połykać śliny. Wydałem jakoś przez gardło dźwięk potakujący i za-

Ostatni atak wojsk francusko-angielskich przygotowany był straszliwym ogniem artylerii, która osiągnęła fantastyczną już wprost gwałtowność i trwała przez 72 godzin z rzędu. Wytrzymać to piekło przechodzi moralne i psychiczne siły człowieka. Opisanie tego, co Niemcy w tych trzech okropnych dniach musieli wytrzymać, jest niemożliwe, na to nie zdobędzie się żadne pióro. Huk dział był tak straszliwy, że ziemia drżała w oddaleniu 30 kilometrów od frontu.

W tych walkach zdobyli Francuzi, obszar ziemi długości 45 kilometrów a głęboki 20 kilometrów. Obecnie biorą udział w walkach nowe armie angielskie, sprowadzone z Anglii. Artyleria angielska i francuska rozporządza ogromem zapasów amunicji, na które pracuje bez wytchnienia cały świat. Również samochody opancerzone nowego typu biorą wybitny udział po stronie nieprzyjaciół. Przy coraz to nowych walkach — w których biorą udział nowe wojska angielsko-francuskie należy podziwiać męstwo i poświęcenie żołnierzy niemieckich, którzy stawiają bohaterki opór nawale i przewadze nieprzyjaciół. Lecz żołnierze ci wiedzą, że chodzi tu o byt lub niebyt Niemiec.

Wojna Turcyi z Rosyą, Anglią, Francją i Włochami.

Wobec straszliwych zapasów na frontach Euro-

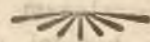
chołaiem "nakazaną ostrożność. Wzrok jednak, jako zmysł neutralny, puszczam w ruch. Podziwiając mnóstwo przybołów, złożonych dookoła, pomyślałem sobie, gdzie teraz ci, którzy je wykonali i gdzie ci, którym one służyły jako pomoc techniczna? I wielbiłem zaślugi wiedzy lekarskiej, że ratuje ludzkość, nie wykładając się o wyznaczenie religijne, paszport, fotografię albo legitymację.

Z prawej strony znów na ścianie spostrzegam coś miły obraz, w ramkach i za szkłem. To malowidło, przedstawiające szereg części twarzy ludzkiej a wśród niej uwydatniony, poważnej grubości, ów, nerw trójdzielny, będący powodem bólu zębów, a swego czasu w gimnazyum, okazują do brania „szóstek“

Przyznać trzeba, że przedstawianie części ciała ludzkiego nie sprawia nam uczucia przyjemnego. Zdragamy się jakoś na ten widok może z powodu tej niechęci pewności, że kłuska rozpięta nas kiedyś na części a, nawet na atomy.

Radzę każdemu, kto ma uszkodzony ząb, niech go idzie zaplombować. Tracimy wosy z czupryny, zużywamy tkanki przez pracę wytężającą, ubywa nam nieraz wagi lub objętości, niechże raz organizm nasz dostanie coś pewnego na wyrównanie braków, niech mu przybędzie przynajmniej plomba w zębach!

py giną walki w Azyi — gdzie położenie nie uległo zasadniczym zmianom.



Ograniczenie rzezi bydła i nierogacizny.

Na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 9 b. m., ograniczono rzeź młodych cieląt oraz krów, jałówek i świń brzemiennej. Zakaz bicia wieprzów tłustych, oraz wieprzów, przeznaczonych na mięso aż do wagi 40 klg., ogłoszony rozporządzeniem z dnia 5 lipca b. r. zostaje nadal w mocy. Krowy dojne i rozplodowe, oraz jałowki i woły, mające pół roku do 2 lat, wolno sprzedawać i kupować na rzeź jedynie za zezwoleniem władzy. Zezwolenie na bicie krów dojnych i rozplodowych udzielanem będzie tylko wtedy, gdy dalsza hodowla tych krów okaże się zbyteczną. Władze udzielać będą zezwolenia na bicie młodego bydła w razie braku pomieszczenia i paszy dla bydła, oraz w razie złego położenia gospodarczego właściciela. Na dowód udzielenia zezwolenia na bicie bydła wydaje polityczna władza powiatowa poswiadczenie, które właściciel winien oddać nabywającemu bydło.

I mnie przyjemnie było kiedy, już zaczęła się na kładanie. Czuję, że dopełniłem starania około swej osoby, a cieszyłem się, że zabieg już na dokończeniu. Z tego powodu uczułem, chęć do rozmowy.

Wybacz, panie doktorze, że musisz się trudzić koło mnie i wahać niewonny zapewne zapach z ust moich.

Nie to, mowi mi — pańskie zęby są czysto utrzymane i nie znajduję w nich zgnilizny.

Zwykle bywa inaczej

— Mimo to zapewne nieprzyjemnie jest odczuwać cudzy oddech.

Trudno, obowiązki zawodu

— Przy takiej uwadze i staranności musisz pan mieć dużo pacjentów.

— Podobać nie mogę pracy.

— Widocznie sami pacjenci robią panu reklamę. Bezpośrednio przedemną wyszła z pańskiej pracowni osoba z tak zadowoloną i wesolą twarzą — a to zachęca.



Od zakazu bicia bydła, wydanego przez przełożonego gminy, dozwolonem jest wniesienie rekursu w przeciągu dwóch tygodni do politycznej władzy powiatowej. W razie zaś wydania zakazu bicia bydła przez samą polityczną władzę powiatową, nie jest rekurs dopuszczalny. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą grzywną do 5.000 koron, lub aresztem do sześciu miesięcy.



Wszyscy Polacy zdążają do jednego celu.

Do dyskusji o państwowości polskiej, dyskusji, toczącej się na ziemiach Królestwa Polskiego, otrzymujemy nowy przyczynek. Sześć grup politycznych, reprezentujących cztery poważne stronnictwa w Królestwie które wystąpiły z ostrym protestem przeciw robocie Studnickich i Wassercugów, ogłasza następującą deklarację: „Dążenie do odbudowania niepodległego państwa polskiego nie tylko stawiamy na czele naszych programów politycznych, ale też widząc w wojnie obecnej grunt do urzeczywistnienia tego dążenia, w niem właśnie skupiamy wszystkie nasze usiłowania.

Nie może być przeto mowy, abyśmy w wyżej wymienionym komunikacie przeciwstawili się idei Niepodległości. Występowaliśmy natomiast przeciwko metodom działania, nie licującym z charakterem poważnej akcji politycznej.

Sronnictwo narodowe,
Polska partya postępową,
Stronnictwo demokracji narod.,
Stronnictwo polityki realnej,
Zjednoczenie narodowe,
Zjednoczenie postępowe.”

Ktokolwiek poinformowany był bliżej o prądach politycznej opinii w Królestwie Polskiem, zżymać się musiał na orgie szkalowań, jakimi niektórzy nieodpowiedzialni „działacze” i niektóre pisma obrzucali ludzi, którzy wobec pewnych dróg i środków podnosili głos krytyczny. — Nowy głos sześciu stronnictw w Warszawie stwierdza, że niema Polaka, któryby nie pragnął odbudowy państwa polskiego. Różnica zachodzi tylko co do sposobów działania.

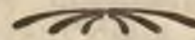


Długi państwowe pod koniec roku 1915.

Komisya dla kontroli długów państwowych w Austrii ogłasza wykaz o wysokości tych długów do 31 grudnia 1915 r. Bez długów wojennych wynosił stan długów 12.908,840439 K, a więc nie mniej, niż trzynaście miliardów. Długi wojenne już z końcem roku poprzedniego były większe, niż inne długie państwowe, do których należą także długi dla kolei państwowych. Długi wojenne wynoszą przeszło czternaście miliardów, mianowicie 14.139,967.201 K, tak, że cały dług państwowy wynosił przeszło 27 miliardów.

Część długów wojennych składa się z pożyczki wojennej. Do końca grudnia 1915 roku wzięto tylko pierwsze trzy pożyczki wojenne, razem 9.032,130.600 K Reszta, pięć miliardów, ówczesnego długu państwowego składały się z pożyczki Banku austro-węgierskiego (3.953,956.000 K, pożyczki konsorcjum innych banków austriackich (500 milionów koron) i pożyczki niemieckiego konsorcjum bankowego (593,880.000 K). Trzy pożyczki wojenne kosztują rocznie 500,067.182 K, czyli rachunkowo są oprocentowane trochę wyżej niż na 5 procent (faktycznie jest oprocentowanie wyższe). Z długów, zaciągniętych u Banku austro-węgierskiego, 510 milionów oprocentowanych jest na 5 procent, reszta prawie 3 i pół miliarda, na razie tylko na 1 procent, tak, że roczne procenty dla tego banku wynoszą 50,939.566 K. — Pół miliarda z banków austriackich kosztuje rocznie 32,046.000 koron, a więc około 5-4 procent. Oprocentowanie długów z czasów przedwojennych wymaga 510,948.430 K, czyli około 4 procent. Razem cały ciężar procentów Austrii wynosił dnia 1. stycznia br. 1.125,501.179 K.

Od tego czasu dług oczywiście już się znacznie powiększył. Ale nawet o długów pierwszych 16 miesięcy wojny powyższe cyfry nie dają właściwego wyobrażenia, ponieważ długi niekoniecznie pokrywają się z kosztami wojny, i ponieważ cyfry te nie obejmują także długów drugiej części monarchii.



Odnaczenie. Podhalanin Andrzej Galica major legionów otrzymał krzyż wojskowy III klasy, jako odznaczenie za boje.

Najwyższe pochwalne uznanie wyrażono porucznikowi w rezerwie 2 p, art, fort. Franciszkowi Chycowi.

Zakończenie czasu letniego. Czas letni rozpoczęty prze-unięciem czasu zegarowego o godzinie 11 tej w nocy dnia 30 kwietnia zakończył się dnia 30 września b. r. przez cofnięcie skazówek zegarów o godzinę wstecz, a to z uderzeniem godziny pierwszej po północy z dnia 30 września na 1 października.

Polowe kartki korespondencyjne, sporządzone z kartonu barwy zielonej lub zielonawej, nie będą na pocztach przyjmowane i przesyłane. Należy więc uważać i niekupować kartek połowych zielonych ani zielonawych.

W sprawie zwolnień od służby w pospolitym ruszeniu. Ministerstwo obrony krajowej donosi, że udzielanie przez władze cywilne zezwoleń na oczekiwanie w stanie cywilnym załatwienia prośby o zwolnienie od służby wojskowej jest niedopuszczalne dla osób, obowiązanych do służby w c. i k. armii i w obronie krajowej, a możliwe tylko dla osób obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu.

Zmiany w legionach. Na wniosek naczelnej komendy armii, zezwolił cesarz Franciszek Józef I, by Legiony polskie nosiły nazwę „Polskiego korpusu posiłkowego” i odpowiednio zostały rozszerzone, dalej, by przydzieleni do Legionów c. i k. oficerowie nosili mundur Legionów i by pułki Legionów polskich otrzymały narodowe chorągwie pułkowe.

Z żałobnej karty. W Petersburgu zmarli dwaj wybitni działacze narodowi; Zygmunt Baliński i Władysław Żukowski. Zygmunt Baliński twórca kierunku narodowo — demokratycznego, głęboki uczony, jako socjolog, pisarz i autor Parlamentaryzmu, Egoizmu narodowego i wielu innych dzieł tak się zaznaczył pracą dla narodu, że imię jego przechodzi do historii.

Władysław Żukowski poseł polski do Dumy był najwybitniejszym znawcą ekonomii i finansów.

W Krakowie zmarł dnia 2 października Eugeniusz Kałuża emerytowany inżynier starostwa, który długi czas mieszkał w N. Targu, gdzie zostawił po sobie jako pamiątki liczne budowle, jak gimnazjum, dom Fraja i t. d.

Kobiety palaczami przy lokomotywach. Donoszą nam, że dnia 27 z. m. zostały przyjęte pierwsze w kraju kobiety w liczbie 4 ch do służby, jako palaczki lokomotyw przy c. k. kolejach państwowych; palaczki te od wspomnianego dnia w odpowiednich i przepisanych terminach służbowych odbywają praktykę, potrzebną dla nich w tej gałęzi służby przy kolei, w ogrzewalni i na stacyi w Dębicy.

Nowa taryfa pocztowa. Przypominamy że od 1 b. m. obowiązuje nowa taryfa pocztowa. Oplata listu zwykłego wynosi obecnie 15 h, cięższego 20h, a karty korespondencyjnej 8 h, wreszcie widokówki 10 h. Oplata pakunków pięcio kilowych kosztuje nie 60,

jak dotąd, ale 80 halerzy. Przekazy pocztowe kosztują obecnie 20 halerzy, Przy telegramach słowo kosztuje nie 6, ale 8 hal, najmniej zaś kosztuje telegram 1 kor. Są to rzeczy ważne i dlatego wszyscy powinni o nich pamiętać:

Publiczność często zapomina o tem i wysyła listy opłacane według poprzedniej taryfy, przez co niepotrzebnie naraża adresatów na kary.

Zgłaszanie się popisowych przynależnych do armii rosyjskiej. Wychodzący w Piotrkowie „Dziennik Narodowy” donosi: „Na murach Piotrkowa zjawilo się urzędowe ogłoszenie komendy obwodowej, wzywające obowiązanych w swoim czasie do służby w armii rosyjskiej do zgłoszenia się w c. i k. urzędach żandarmeryi. Obwieszczenie to dotyczy wszystkich obywateli polskiej, urodzonych w latach 1875 — 1894. Posiadający czerwone, białe i niebieskie bilety winni je przedstawić.

Polski pułk w Kanadzie. Paryska „Polonia” donosi, że rząd kanadyjski uchwalił dnia 7 lipca dać pozwolenie na organizację polskiego pułku w zachodniej Kanadzie z główną kwaterą w Winnipegu. Pułk ten będzie miał nazwę „The Polish Battalion”, na komendanta upatrzony jest niejaki Hastings. Z wyjątkiem komendanta, będą wszyscy inni oficerowie pułku Polakami. Tygodnik polski „Czas” w Winnipegu uważa uchwałę rządu kanadyjskiego za „historyczną”, ponieważ w ten sposób rząd tamtejszy uznał Polaków, jako narodowość, aspirującą do ojczyzny wolnej i niepodległej.

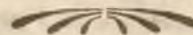
Nowe odroczenie powołania pospolitaków w Austro Węgrzech. Ministerstwo obrony krajowej ogłasza, że austriacy i węgiercy poddani, obowiązani do służby wojskowej z roczników 1871 do 1886, którzy mieli się stawić dnia 2 października, a który ten termin, jak wiadomo odroczone, mają obecnie się stawić d. 3 listopada b. r.

Austriacy i węgiercy poddani obowiązani do służby wojskowej z roczników 1892-1890 i 1884-1880, którzy mieli się stawić dnia 10 października, mają obecnie się stawić dnia 16 listopada p. r. Zwraca się jednak wyraźnie uwagę że poszczególni z tej kategorii obowiązanych do służby wojskowej będą za pomocą specjalnych kart powołania wezwani na wcześniejszy termin i że dla tych naturalnie miarodajnym będzie termin, podany na kartach powołania.

Morderstwo rabunkowe na uchodźcy polskim. Uchodźca polski Józef Zapaki (zapewne Zabawski) z Małej Wody został w miejscowości Obereggendorf, dokąd przybył w poszukiwaniu pracy, zamordowany a następnie obrabowany z gotówki, którą miał przy sobie w kwocie 150 koron. Mordercę niebawem ujęto, Jestto niejaki Jan Benado z Kostwitz pod Lundenburgiem. Morderca przyznał się do zbrodni.

Zmiana własności. Dobra Rokiciny nabył od p. Weiglowej p. Poliński współwłaściciel Kryspinowa. P. Jerzy Uznański nabył część dobr Porońskich od brata swego Eustachego, wreszcie p. Dr. Andrzej Chramiec zakupił wieś Witanowice pod Wadowicami.

Dar. Na burse gimnazjalną w Nowym Targu złożył p. Dr. Gabryszewski Tadeusz 100 k, na pośrednictwem, Nowej Reformy.



Za ten dział redakcja niebierze odpowiedzialności.

KUPIĘ·DOM

(bez pośrednika)

w Nowym Targu lub w Zakopanem
z ogrodem lub kawałkiem gruntu.

Zgłoszenia M. Proń Kraków ul. Garncarska 8.

A D W O K A T

Dr WINCENY BAŁABAN

OTWORZYŁ KANCELARYĘ W NOWYM TARGU

8-10 (Rynek 10, dawniej biuro dra Landaua).

Dr WŁADYSŁAW JAROSZ

b Dyrektor Szpitala powszechnego w Złoczowie

b. asystent Cesarskiego szpitala jubil. w Wiedniu

==== ordynuje ====

w chorobach wewnętrznych i chorobach dzieci
w Zakopanem Krupówki 97 „Marysin“.

5-5

Sprzedaż ubrań przechodzonych oraz
skład maszyn do szycia ma
Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3.

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3.

SKLEP CENTALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPÓWKI

TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki. ceny podług katalogow wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

==== HURTOWNE SKŁADY WIN. ====

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU

41-52